

## S pis

treści:

Noworoczne					oczekiwania
Jakie		wnioski		z	wyborów?
Głosowanie	na	Kwaśniewskiego		nie	było grzechem!!!
Z		kampanii			wyborczej
Po		stronie		rzeczników	wartości
Kalendarium		roku		wyborów	prezydenckich
Lekcja			pod		krzyżem
Listy					
Komu			służy		harcerz?
Wydarzenia					
Powiedzieli					
Oplątek			dla		"Neutrum"
Biskupi			metropolii		częstochowskiej...
Drobiazgi					
W sprawie działań „Neutrum”					

\*

## NOWOROCZNE OCZEKIWANIA

**Z okazji Nowego Roku przeprowadziliśmy krótką sondę wśród członków naszego zarządu. Byliśmy ciekawi, czego się spodziewają po roku 1996.**

**Wanda Nowicka:** Spodziewam się, że uda się w tym roku zliberalizować ustawę antyaborcyjną. Obawiam się jednak, że konkordat zostanie uchwalony.

**Anna Jakubowska:** Oczekuję zlikwidowania oceny z religii na świadectwie szkolnym i wprowadzenia rzeczywistej fakultatywności zajęć z religii i etyki. Spodziewam się, że stanowisko kapelana przy kancelarii prezydenta zostanie zlikwidowane albo do urzędującego kapelana dołączą etyk i kapelani innych wyznań. Spodziewam się również, że konkordat nie zostanie uchwalony.

**Jarosław Makowski:** Spodziewam się zlikwidowania kreski na świadectwie. Sytuacja, która jest teraz, nie powinna mieć miejsca w demokratycznym państwie. Umieszczanie w takim dokumencie jak świadectwo szkolne informacji pozwalającej dzielić ludzi na „lepszych” i „gorszych” ze względu na światopogląd jest niedopuszczalne. To przecież może w przyszłości wpłynąć na ich sytuację zawodową.

**Elwira Machowska:** Niezależnie od uczuć, jakimi darzymy obecną konstelację polityczną, sprzyja ona powstrzymaniu procesów przekształcenia Polski w państwo wyznaniowe. Rok 1996 przyniesie liberalizowanie ustawy antyaborcyjnej, mniej ceremoniału kościelnego na najwyższym szczeblu państwowym i projekt demokratycznej konstytucji, której nie zdąży się uchwalić. SLD i opozycja będą się wzajemnie trzymać w ideologicznym szachu — nikt nie odważy się ruszyć religii w szkole.

**Janusz Schminda:** Największą przyjemność sprawiłoby mi odrzucenie konkordatu — oczywiście jako program minimum.

**Tomasz Pękala:** Jeśli chodzi o sytuację w kraju, to spodziewam się jeszcze większego bałaganu. Natomiast, jeśli chodzi o sytuację „Neutrum” — tego, że wreszcie będzie o nas głośno.

**Krystyna Gorzowska:** W zasadzie nie oczekuję niczego, co miałyby samo przyjść, wszystko zależy od ludzi. Trochę także od nas. Dlatego chciałabym:

- rozszerzenia działalności naszego stowarzyszenia o nowe treści i formy,
- zwiększenia zasięgu naszego oddziaływania oraz liczebności naszych członków i sympatyków,
- sukcesów w działaniu na rzecz rozdziału kościoła od państwa zarówno w prawie, jak i w praktyce. Chciałabym też, by przyjęto konstytucję uwzględniającą prawa wszystkich obywateli, by oszołomstwo i agresja zostały zastąpione rzeczowymi informacjami i argumentacją, gdyż to stanowi podstawę wzajemnego zrozumienia i tolerancji,

A sobie i nam wszystkim życzę wszystkiego najlepszego.

**Barbara Laudańska:** Chciałabym normalności w sprawach ideologicznych i spodziewam się, że taka normalność zapanuje. Mam nadzieję, że każdy będzie mógł swobodnie mówić, co myśli, bez narażania się na posądzenie o to, że „atakuję i zwalczam”. Ja naprawdę nikogo nie chcę atakować i zwalczać, chcę tylko szczerze i otwarcie mówić to, co myślę.

**Barbara Klimonda:** Spodziewam się, że zostanie przyjęta nowa konstytucja, która zagwarantuje świecki charakter państwa. Mam również nadzieję, że prezydent Aleksander Kwaśniewski nie zawiedzie swoich wyborców w sprawach dotyczących stosunków państwo-Kościół. Chciałabym też, aby państwo zapewniło nam faktyczną wolność sumienia i wyznania i aby działalność „Neutrum” nie była tak potrzebna w 1996 roku, jak do tej pory.

**Tomasz Maral:** Chciałabym, aby w polityce było mniej agresji, resentymentów i martyrologii, a więcej rzeczowych dyskusji, także o sprawach ważnych dla „Neutrum”. Mam nadzieję, że pojawi się ugrupowanie polityczne, na które mógłbym bez większych oporów głosować. Życzę też sobie, aby nasz były prezydent zajął się tym, na czym się zna, tzn. instalacjami elektrycznymi, i przestał nam zawracać głowę.

**Aleksandra Solik:** Oczekuję spokojniejszego roku, mniej widocznej presji Kościoła katolickiego na parlament. Spodziewam się, że zostanie zliberalizowana ustawa antyaborcyjna, i mimo pewnych obaw mam nadzieję, że konkordat zostanie odrzucony.

**Czesław Janik:** Niczego.

\*

## JAKIE WNIOSKI Z WYBORÓW?

### **GŁOSOWANIE NA KWAŚNIEWSKIEGO NIE BYŁO GRZEHEM!!!**

Wiadomość tę uzyskała u źródła, tzn. w siedzibie Episkopatu, nasza koleżanka, która zadzwoniła tam w związku z głoszeniem w tej sprawie stanowiskiem Radia „Maryja” i niektórych duchownych. Osoba, która przyjęła telefon, nie potrafiła udzielić odpowiedzi na to pytanie. Po dłuższej dyskusji i naleganiu powiedziała, że „zasięgnie opinii prawnika”, i powróciła z odpowiedzią, że jeśli ktoś głosował zgodnie ze swoim sumieniem, grzechu nie popełnił.

Na prośbę, by może Episkopat zajął oficjalne stanowisko w tej sprawie, gdyż ludzie mają wątpliwości, odpowiedziała, że przekaże tę sprawę jako problem do rozważenia. Rozpatrzono ją najwyraźniej pozytywnie, bo na konferencji „Lekcja wyborów prezydenckich” zorganizowanej 20 grudnia br. przez Instytut Spraw Publicznych bp Tadeusz Piereżek oznajmił z własnej inicjatywy, że *głosowanie na Kwaśniewskiego nie było grzechem, chociaż indywidualny przypadek takiego grzechu mógł zaistnieć.*

Jak zauważyli zapewne wszyscy czytelnicy Biuletynu, nasze stowarzyszenie nie poparło w kampanii prezydenckiej żadnego kandydata. Przeprowadziliśmy jedynie akcję informacyjną, popularyzując ulotkę z wypowiedziami wszystkich kandydatów w sprawach związanych z szeroko pojętymi stosunkami państwo-Kościół. Na tej podstawie każdy mógł samodzielnie dokonać wyboru. Dziś, kiedy znamy już wyniki, czas na krótkie podsumowanie. Z punktu widzenia działalności „Neutrum” największy zapewne sukces tych wyborów to dobitne wykazanie tego, o czym od dawna wiedział każdy, kto choćby pobieżnie śledził wyniki sondaży opinii publicznej, że **Episkopat nie ma żadnych podstaw do wypowiadania się w imieniu ponad 95% Polaków deklarujących się jako katolicy.** Po raz pierwszy, pośrednio lub bezpośrednio, uznali ten fakt także liczni publicyści prasy katolickiej i prawicowej. Tak więc często używany przez naszych przeciwników ideowych argument, że mniejszość nie może ograniczać większości w jej prawach, obraca się przeciwko nim samym.

Jakie nadzieje możemy wiązać z osobą nowego prezydenta? Nie ulega wątpliwości, że większe niż z Lechem Wałęsą, ale przestrzegalabym przed zbytnim optymizmem. Z pewnością Aleksander Kwaśniewski nie zawetuje projektu złagodzenia ustawy antyaborcyjnej, jeśli przyjmie go Sejm: w tej sprawie nowy prezydent wypowiadał się zawsze jednoznacznie. Jeżeli chodzi o konkordat, wypowiedzi Kwaśniewskiego nie są już tak precyzyjne. W odpowiedzi na ankietę Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny stwierdził, że konkordat powinien być przyjęty przez parlament, a o jego kształcie powinna przesądzić konstytucja RP. W czasie wrześniowych spotkań przedwyborczych zapewniał, że będzie głosował w Sejmie przeciwko ratyfikacji konkordatu (chyba nie jako prezydent?), ale zarazem zachęcał do bliżej nie

określonego kompromisu.

### **Z KAMPANII WYBORCZEJ:**

**Hanna Gronkiewicz-Waltz:** *Ludzie nie lubią i boją się Kościoła („Życie Warszawy”, 18 VI). Kobieta też może być najwyższym organem państwa („Życie Warszawy”, 4 XI).*

**Janusz Korwin-Mikke:** *Chcemy wolności bez „Solidarności” i bez Kościoła. Szanuję go, ale niech mi nie gada, jakie buty mam nosić (Polsat, Plus Minus, 9 XI). Ponieważ Pan Prof. Adam Strzembosz poczuł się urażony moim stwierdzeniem: „Nie, pan Strzembosz według mojej opinii nie jest żadnym masonem”, z chrześcijańską pokorą najsolenniejsz Go za nie przepraszam” („Gazeta Wyborcza”, 8 VI).*

**Bp Józef Życiński:** *Zaledwie na horyzoncie naszego życia politycznego pojawił się prof. Strzembosz jako poważny kandydat na prezydenta, natychmiast znalazły się osoby, które do wszystkich biskupów wysłały listy, operując insynuacjami i inwektywami wobec kandydata. To samo zrobiono wobec Hanny Gronkiewicz-Waltz (“Gazeta Wyborcza”, 28 VIII).*

**Andrzej Szczypiorski o wyniku wyborów:** *Poparcie Kościoła stało się pocałunkiem śmierci („Gazeta Wyborcza”, 24 XI).*

**O. Tadeusz Rzyk, dyrektor Radia „Maryja”:** *Niejednokrotnie trzeba pozornie kogoś ranić, żeby później poczuł się zdrowy („Słowo”, 27-29 X).*

**Marian Krzaklewski, przewodniczący „Solidarności”:** *To jest czwarty zabór Polski w sensie zaboru dusz („Życie Warszawy”, 25 XI).*

**Lech Wałęsa:** *Wybory prawdopodobnie zostały sfałszowane („Gazeta Wyborcza”, 1 XII).*

**Abp Kowalczyk, nuncjusz apostolski, na zakończenie spotkania z premierem Aleksym:** *Trzeba z żywymi naprzód iść... (“Gazeta Wyborcza”, 15 XII).*

Choć bez wątplenia sam jest zwolennikiem państwa świeckiego, już w sprawie konkretnego zapisu konstytucyjnego regulującego stosunki państwo-Kościół okazał się gotów do tak daleko idących kompromisów, że proponowany przez niego zapis (*władze publiczne zachowują neutralność w sprawach przekonań religijnych*) nie dawałby podstaw prawnych do egzekwowania owej świeckości państwa w trybie skargi konstytucyjnej. Już jako elekt w wywiadzie dla „New York Timesa” powiedział, że ma nadzieję na ugodę z Kościołem w kwestii sformułowań nowej konstytucji, która powinna stwierdzać, że państwo jest „bezbiasne” w sprawach kościelnych — z czego można by wysnuć wniosek, że oficjalnie poparł jeszcze bardziej kompromisowy zapis, przyjęty przez Komisję Konstytucyjną na wniosek Tadeusza Mazowieckiego.

Na razie wiemy, że kapelan przy urzędzie prezydenta pozostanie na dotychczasowym stanowisku i że Barbara Labuda otrzymała nominację na pełnomocnika do spraw społecznych w Kancelarii Prezydenta. Są jednak podstawy do obaw, że na tym stanowisku będzie ona w swoich wypowiedziach i działaniach na rzecz świeckości państwa bardziej ograniczona niż jako przewodnicząca Parlamentarnej Grupy Kobiet czy Stowarzyszenia „Bez Dogmatu”. Jako wysoki urzędnik państwowy nie może oczywiście pozostawać na czele organizacji pozarządowej.

### **PO STRONIE RZECZNIKÓW WARTOŚCI:**

**Lech Wałęsa:** *Od paru osób dostałem policzek i oddam ten policzek, aż szczeka opadnie („Gazeta Wyborcza”, 23 XI).*

**Jarosław Marek Rymkiewicz, poeta:** *Wielu Polaków opowiedziało się za komunizmem. Powstaje pytanie, dlaczego, ale moim zdaniem nie warto na nie odpowiadać. Tym Polakom ja odpowiadam, parafrazując trochę słowa „Pierwszej brygady”: jebał was pies. I nie myślcie, że jesteście Polsce potrzebni. Polska was nie potrzebuje („Gazeta Wyborcza”, 25-26 XI).*

**Bohdan Cywiński, publicysta katolicki:** *W tym jednym, najgorszym wypadku [wygranej Kwaśniewskiego — przyp. nasz] mam życzenie tylko jedno — i bardzo zdecydowane — niech cię trafi szlag - i to szybko! („Tygodnik Powszechny”, 12 XI).*

**Ks. Henryk Jankowski, podczas kazania:** *Obłudą, kłamstwem, frymarzeniem sprawami Polski sprawiliście, że obudziliśmy się z ręką w nocniku, trzymając w niej*

g... („Trybuna", 4 XII).

**O. Kośnik, przeor Klasztoru Jasnogórskiego:** *Jasna Góra nie może witać ludzi spod znaku sierpa i młota, zwolenników cywilizacji śmierci, aborcji i ateizmu. Zamykamy przed nimi bramy sanktuarium, choćby sięgnęli po najwyższe godności w państwie* („Gazeta Wyborcza", 15 XII).

Kiedy się zastanawiamy nad przyszłością, warto pamiętać, że to Sejm uchwała ustawy; prezydent może je tylko zawetować, a trudno sobie wyobrazić, że Aleksander Kwaśniewski będzie działał wbrew większości sejmowej, którą stanowi między innymi jego partia. Tyle że i jej działania trudno przewidzieć. Minister zdrowia Jacek Żochowski (SLD) wkrótce po objęciu stanowiska rzucił hasło „boisko przy każdej parafii", jak gdyby parafie, a nie gminy były jednostkami administracyjnymi w polskim państwie. Minister edukacji Ryszard Czarny (SLD) odciął się od zaleconego przez MEN podręcznika do wychowania seksualnego, który nie spodobał się Episkopatowi, za to broni jak lew podręcznika Wandy Elżbiety Papis, o czym świadczy list zamieszczony w tym numerze Biuletynu. Tak więc Stowarzyszeniu „Neutrum" pracy po tych wyborach raczej nie ubędzie. W tym roku na pewno podejmiemy działania związane z konstytucją, pluralizmem w nauczaniu szkolnym, respektowaniem wolności sumienia i wyznania. A już niedługo trzeba będzie pomyśleć, co zrobimy w sprawie następnych wyborów, tym razem parlamentarnych.

**Anna Wolicka**

\*

## KALENDARIUM ROKU WYBORÓW PREZYDENCKICH

*Wybory 19 listopada wykazały w sposób nie do zakwestionowania, że wszelkie opowiadanie, iż Polska jest krajem katolickim, jest po prostu mijaniem się z prawdą. Że jest to kraj ludzi w większości ochrzczonych — zgoda. Ale gdyby był to kraj katolicki, to (...) nie byłoby możliwe głosowanie na Kwaśniewskiego wbrew kryteriom moralnym akcentowanym przez Episkopat, wbrew akcji prowałęsowskiej w Radiu „Maryja". — Tomasz Strzembosz (Tygodnik „Solidarność", 8 XII 1995)*

*Dla mnie 19 listopada był dniem, po którym nie można już mówić, że Polska to kraj w 90 proc. katolicki. Okazało się, że katolików jest u nas znacznie mniej. Zapewne 32-36 proc. Z sondaży wynika, że właśnie tyle osób chodzi regularnie do kościoła. — Marian Krzaklewski („Gazeta Wyborcza", 9 I 1996)*

*Przestańcie już mówić o Polsce jako o kraju „w 95 procentach katolickim". To mit, który po raz kolejny legł w gruzach. (...) Ksiądz Marek Smogorzewski z Płocka tak mówi o sytuacji w swojej diecezji: „Według naszych danych na mszę świętą uczęszcza 30 procent katolików. Jeśli odliczyć dzieci i młodzież, to można powiedzieć, że jest to jakieś 10-15 procent elektoratu. Tylko ci ludzie reagują na apele i starają się kształtować życie według wartości chrześcijańskich". Tylko 10-15 procent. Taka jest cała Polska północna i zachodnia. (...) Powiedzmy sobie szczerze — wspólnota katolicka w Polsce to mniejszość, mniejszość biedna i słaba, ale z wielką tradycją i nadal z wielkimi aspiracjami na przyszłość. — Maciej Łętowski, („Gazeta Wyborcza", 15 XII 1995)*

### **Styczeń**

**5. I.** Biskup kielecki Kazimierz Ryczan: Akcja Jerzego Owsiaaka jest „grą na ludzkich uczuciach w okresie świąt Bożego Narodzenia" oraz „laicyzacją działalności charytatywnej nagłaśnianej przez cały dzień".

### **Marzec**

Komitet Organizacji Pozarządowych Pekin'95 opracowuje społeczny raport o sytuacji kobiet w Polsce na IV Światową Konferencję nt. Kobiet. Przedstawicielki „Neutrum" są współautorkami części dotyczącej praw reprodukcyjnych.

**15 III.** Sejmowa Komisja Nadzwyczajna uznaje zgodność konkordatu z obowiązującą konstytucją.

**30 III.** Sejm postanawia, że rząd będzie musiał składać mu co roku sprawozdanie z wykonania i skutków ustawy antyaborcyjnej.

## Kwiecień

Kapelan Szpitala Wolskiego w Warszawie uniemożliwia dokonanie legalnej aborcji zalecanej przez lekarzy kobiecie, matce siedmiorga dzieci, czekającej na skomplikowaną operację mózgu.

**4 IV.** Komisja konstytucyjna przyjmuje zaproponowany przez Tadeusza Mazowieckiego zapis regulujący stosunki państwo-Kościół: *Władze państwowe w RP zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, gwarantując swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.*

**11 IV.** Komisja konstytucyjna przegłosowuje zakaz dyskryminacji ze względu na orientację seksualną.

**12 IV.** Komisja konstytucyjna przyjmuje prawo obywateli do skargi konstytucyjnej.

## Maj

**7 V.** W kościołach odczytywany jest list pasterski zapowiadający powstanie Akcji Katolickiej.

**11 V.** Lech Wałęsa mianuje Marka Jurka, wiceprezesa ZChN, szefem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ulubionym programem nowego przewodniczącego jest „WC kwadrans”.

**22 V.** W homilii wygłoszonej podczas mszy św. w Skoczowie Jan Paweł II stwierdza, że *pod hasłem tolerancji w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się nietolerancja wobec katolików.*

**26-29 V.** CBOS: 73% Polaków uważa, że nie ma dyskryminacji ludzi wierzących w Polsce, 70% uważa, że media nie obrażają uczuć osób wierzących. Akceptacja dla działalności Kościoła rzymskokatolickiego (46%) jest najniższa od października 1993 r.

## Czerwiec

**11 VI.** Ks. Henryk Jankowski w kościele św. Brygidy: *Gwiazda Dawida jest wpisana w symbole swastyki, sierpa i młota.* Polska Unia Studentów Żydowskich i Komitet Europejskiej Kampanii Młodzieżowej Przeciwko Rasizmowi składają do prokuratury doniesienie o przestępstwie.

**18 VI.** 277 Konferencja Plenarna Episkopatu: *Nie do przyjęcia jest zawarta w projekcie konstytucji wizja wolności człowieka, w której wolno mu realizować swoje słabości nawet kosztem deprawowania innych.*

**21 VI.** Prezydent Wałęsa odrzuca własny projekt zapisów konstytucyjnych, uznany przez Episkopat za „nihilistyczny”, i oznajmia, że popiera jednocześnie dwa odmienne projekty konstytucji: senacki i obywatelski. Ekspert reprezentujący prezydenta w Komisji Konstytucyjnej składają rezygnację.

**29 VI.** Sejm uchwała ustawę o referendum; może ono być m.in. zarządzane przez Sejm z inicjatywy grupy obywateli, których wniosek poprze co najmniej 500 tys. osób uprawnionych do głosowania.

## Lipiec

**13 VII.** Marek Jurek zapowiada, że zwróci się do Walendziaka o zapobieganie „dyskryminacji językowej” katolików. Jako przykład podaje użycie przez „Wiadomości” sformułowania „ustawa antyaborcyjna”, które jego zdaniem obraża uczucia części widzów.

**14 VII.** W szpitalu w Płocku umiera 26-letnia kobieta, matka trojga dzieci, ofiara domowej aborcji.

OBOP: 93% Polaków potępia znieważanie symboli religijnych, 49% — przerywanie ciąży (wzrost o 10%), 39% — rozwody, 35% — współżycie seksualne bez ślubu. CBOS: według 60% badanych prezydent Wałęsa źle służy społeczeństwu.

## Sierpień

Minister Edukacji Narodowej Ryszard Czarny (SLD) po otrzymaniu protestu sekretarza Episkopatu w sprawie dopuszczenia do szkół książki Zbigniewa Lwa-Starowicza *Nowoczesne wychowanie seksualne: Głęboką troską napawa mnie fakt, że książkę uznał za zasadną były wiceminister Tadeusz Pilch.*

**25 VIII.** Lech Wałęsa zwalnia Mieczysława Wachowskiego ze stanowiska szefa Gabinetu Prezydenta.

**26 VIII.** Słowo biskupów z Jasnej Góry: *Naród, który przez wieki wypracował swoją tożsamość, w osobie głowy Państwa pragnie mieć człowieka, który swą uczciwością, sprawnością intelektualną, doświadczeniem, a nade wszystko wyznawanym systemem wartości zagwarantuje historyczną, kulturową i chrześcijańską ciągłość życia Narodu.*

**27 VIII.** Wyniki sondażu CBOS: tylko 20% Polaków uważa, że prezydent powinien być Racionalista.pl

katolikiem.

### **Wrzesień**

Radio „Maryja” organizuje pisanie listów z protestami przeciwko wyświetlaniu filmu *Ksiądz. Argument*, że jeśli się nie widziało filmu, to nie można się o nim wypowiadać, jest przewrotny. Nikt nie będzie przecież zażywał narkotyków, by o nich mówić — powiedział jeden z prowadzących audycje. Sejm odrzuca sprawozdanie nadzwyczajnej komisji ds. konkordatu stwierdzające, że konkordat jest zgodny z konstytucją.

**21 IX.** Bp Tadeusz Piarowski: *Tylko 8% Polaków nie jest wrażliwych na głos Episkopatu w sprawie wyborów.*

### **Październik**

Orędzie biskupów polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji: *Być może obecny brak szacunku dla osób o odmiennych poglądach wynika z tego, iż w zmienionych warunkach nowe grupy opiniotwórcze chciałyby uzurpować sobie funkcję przewodniej siły narodu czy wybranej klasy.*

**11 X.** Zapada wyrok na organizatorów wyjazdów kobiet na zabiegi do Czech. Głównym materiałem dowodowym były taśmy z podsłuchu telefonicznego.

**15 X.** Gen. Tadeusz Wólczyński podpisuje projekt Karty Żołnierza Zasadniczej Służby Wojskowej. Karta stwierdza, że w przypadku uroczystości religijnych żołnierz zachowuje się zgodnie z Ceremoniałem Wojskowym (czyli jeśli jest w poczcie sztandarowym lub służy w kompanii honorowej, musi iść do kościoła pod karą za niewykonanie rozkazu).

**21 X.** Przewodniczący KRRiT Marek Jurek stwierdza, że Radio „Maryja” zachowuje bezstronność w kampanii prezydenckiej.

**23 X.** Oświadczenie Komisji Episkopatu ds. Środków Masowego Przekazu w sprawie prowadzenia kampanii wyborczej w mediach katolickich: *Kościół jako instytucja nie włącza się w kampanię. Jednak prowadzące ją niektóre media katolickie, np. „Radio Maryja”, stały się niestety narzędziem rozpowszechniania nieprawdy, a czasem nawet pomówień dotyczących kandydatów. Sekretarz Episkopatu (...) zwrócił się do odpowiedzialnych za to Radio z prośbą o sprostowanie nieprawdziwych informacji. Z bólem stwierdzamy, że jak dotąd brak na te prośby pozytywnej reakcji.*

OBOP: 84% badanych nie zamierza brać pod uwagę zdania Kościoła przy wyborze prezydenta.

### **Listopad**

**15 XI.** Prymas Glemp do kapłanów archidiecezji warszawskiej: *Proszę, aby w każdej świątyni w sobotę 18 listopada br. w godzinach wieczornych odprawić Mszę świętą lub nabożeństwo z Apelem Jasnogórskim w intencji wyborów prezydenta Wałęsy i całej Ojczyzny.*

**19 XI.** W wyborach prezydenckich zwycięża Aleksander Kwaśniewski.

### **Grudzień**

**15 XII.** Posłowie Unii Pracy składają do łaski marszałkowskiej projekt nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny i ochronie płodu, dopuszczający aborcję, jeśli kobieta znajduje się w ciężkich warunkach życiowych lub trudnej sytuacji osobistej. Zabieg mógłby być wykonywany także w prywatnych zakładach opieki zdrowotnej.

**20 XII.** Komisja Konstytucyjna decyduje, że wystąpi do Zgromadzenia Narodowego z wnioskiem o referendum przedkonstytucyjne. Pytania mają m.in. dotyczyć stosunków między państwem a Kościołem.

\*

## **LEKCJA POD KRZYŻEM**

Kwestia obecności symboli religijnych w szkołach publicznych i urzędach państwowych powraca jako przedmiot sporu w wielu krajach, również tych o długiej tradycji demokratycznej. Prawdziwą falę dyskusji wywołało ogłoszone w sierpniu przez niemiecki Trybunał Konstytucyjny uzasadnienie orzeczenia dotyczącego krzyży w klasach szkolnych. Trybunał uchylił obowiązujący w Bawarii nakaz wieszania krzyży we wszystkich klasach szkół państwowych. Tym samym uwzględnił skargę państwa Seler, którzy uznali, że stała obecność krzyża w salach lekcyjnych może wpłynąć na kształtowanie światopoglądu ich trojga dzieci. Krzyż, według wnoszących skargę rodziców, jest symbolem wartości religijnych sprzecznych z wyznawanymi przez nich poglądami. Narażanie uczniów na codzienny nieunikniony kontakt z tym symbolem narusza więc prawo rodziców do swobodnego wychowywania dzieci, a także konstytucyjne prawo do wolności religijnej i światopoglądowej. Trybunał zgodził się z tą argumentacją, nie

zgodził się natomiast z wyjaśnieniem bawarskiego ministra edukacji, że krzyż stanowi symbol tradycji i kultury zachodniej. Uznał bowiem, że znak ten niesie treści religijne i jako taki ściśle kojarzy się z chrześcijaństwem. Mimo że w taki właśnie sposób postrzegają krzyż chrześcijanie, sam fakt określania jego znaczenia naraził Trybunał na krytykę ze strony niektórych teologów, którzy orzekli, że prawo do takich wypowiedzi przysługuje wyłącznie wiernym. W świetle tego argumentu trudno jednak zrozumieć, dlaczego przedstawiciele Kościoła tak często mówią w imieniu ludzi niewierzących i niechrześcijan o uniwersalnym charakterze wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkim znaczeniu krzyża jako symbolu miłosierdzia, pojednania i miłości. Także na ten temat powinni się przecież wypowiadać sami zainteresowani. Również w Polsce w ostatnich latach kilkakrotnie dochodziło do konfliktów w związku z wieszaniem krzyży w salach lekcyjnych. Tu warto zauważyć, że podział na zwolenników i przeciwników obecności symboli religijnych w szkole nie jest równoznaczny z podziałem szkolnej społeczności na katolików i niekatolików. Bardzo często bowiem osoby wyznania rzymskokatolickiego opowiadają się, w imię praw mniejszości, przeciwko wieszaniu krzyży, niewierzący zaś lub ci, dla których krzyż nie jest symbolem ich wiary, godzą się z jego obecnością na ścianach klas, tym samym przyznając większości prawo do podejmowania decyzji. Docierające do nas informacje świadczą jednak o tym, że osoby te podporządkowują się woli większości często z nieświadomości własnych praw lub obawy przed nietolerancją, a nie z rzeczywistej obojętności wobec symbolu religii, z którą się nie utożsamiają.

### **Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r. (fragmenty):**

**Art. 2.** Korzystając z wolności sumienia i wyznania obywatele mogą w szczególności:

3. głosić swoją religię lub przekonania,

4. wychowywać dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem w sprawach religii, zachowywać milczenie w sprawach swojej religii lub przekonań.

**Art. 3.1.** Uzewnętrznianie indywidualnie lub zbiorowo swojej religii lub przekonań może podlegać jedynie ograniczeniom ustawowym koniecznym do ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej innych osób.

**Art. 6.1.** Nikt nie może być dyskryminowany bądź uprzywilejowany z powodu religii lub przekonań w sprawach religii.

2. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych ani do udziału w nich.

W znanych nam przypadkach źródłem konfliktów były decyzje podjęte przez nauczycieli oraz dyrekcję szkół. Młodzież sprzeciwiająca się postanowieniom grona pedagogicznego najczęściej twierdziła, że wywieszanie krzyża w salach lekcyjnych narusza prawa uczniów niewierzących i należących do mniejszości wyznaniowych. W interesujący sposób zareagował na ten argument dyrektor jednego z liceów: zaproponował, by osoby, którym krzyż nie odpowiada, zawiesiły na ścianie w klasie własne symbole. Poza pytaniem o to, jaki znak powinni powiesić „sobie” niewierzący, nasuwa się szereg innych:

- Czy rzeczywiście nauczyciele powinni wyręczać uczniów i ich rodziców w podejmowaniu tego typu inicjatyw? Jest to dość wątpliwe co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, ustawa o systemie oświaty, która według Trybunału Konstytucyjnego RP uzasadnia rozporządzenie ministra edukacji narodowej dotyczące krzyży w szkole, mówi, że takie decyzje powinny być podejmowane na wniosek rodziców lub uczniów. Po drugie, do wielu konfliktów w ogóle by nie doszło, gdyby zawieszanie krzyży następowało tylko w wyniku zgodnego dążenia całej społeczności uczniów i ich rodziców.

- Czy wolno stawiać ucznia przed koniecznością uzewnętrzniania własnych przekonań religijnych? Przecież prawo do zachowania milczenia w sprawach religii zapewnia nam art. 2 pkt 3 ustawy o gwarancjach sumienia i wyznania.

- Czy wobec faktu, że uczeń w szkole jest zależny od nauczyciela, można skalę omawianego problemu mierzyć liczbą uczniowskich protestów? Dyskusje na temat respektowania wolności sumienia i wyznania w szkole zbyt często bywają ucinane krótkim stwierdzeniem „nie ma sprzeciwów — nie ma problemu”.

- W jaki sposób określić granicę między prawem jednych do uzewnętrzniania swoich przekonań a prawem innych do wolności sumienia i wyznania?

▪ Jak zagwarantować wszystkim rodzicom równe prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem?

Instrukcja ministra edukacji narodowej z 1990 r. zezwala na powieszenie krzyża w klasie wtedy, gdy większość uczniów uczęszcza na lekcje religii. Żaden akt prawny nie precyzuje natomiast zakresu praw ucznia, dla którego obecność krzyża w szkole może stanowić naruszenie wolności sumienia. W przypadkach konfliktowych tylko od taktu i wyczucia nauczycieli zależy więc, czy krzyż zawisnie, czy nie. I tu rodzi się kolejne pytanie: czy nie prościej byłoby zrezygnować z widocznych na ścianach klas symboli religijnych i pozostać przy indywidualnym prawie każdego ucznia do uzewnętrzniania własnych przekonań? Każdy ma przecież prawo do podkreślania swojej wiary przez noszenie odpowiednich symboli lub umieszczanie ich na swojej ławce czy stole. Takie rozwiązanie niewątpliwie pozwoliłoby uniknąć niepotrzebnych konfliktów, nie ograniczając praw żadnego dziecka. Trzeba stale pamiętać o tym, że szkoły publiczne mają obowiązek równego traktowania wszystkich uczniów. Podobnie przedstawia się kwestia równych praw rodziców do wychowywania dzieci w zgodzie z ich przekonaniem religijnymi. Przyznawanie większości prawa do decydowania za wszystkich automatycznie ogranicza korzystanie z wolności sumienia i wyznania przez rodziców należących do mniejszości. Taka praktyka bywa, niestety, przyczyną dramatycznych sytuacji. Znamy przykład ojca, który, chcąc bronić swojego prawa do wychowywania dzieci bez krzyża, uciekł się do rozwiązania skrajnego: zabronił synowi uczęszczenia do szkoły. Powstał więc kolejny konflikt: między prawem rodzica do swobodnego wychowywania dzieci a konstytucyjnym prawem dziecka do nauki. Tych wszystkich problemów można by uniknąć, gdyby szkoły były neutralne wobec przekonań religijnych uczniów i ich rodziców oraz zachowywały charakter całkowicie świecki, czego konsekwencją byłby zakaz umieszczania symboli religijnych w klasach. Uchroniłoby to szkoły od trudnych do uniknięcia w obecnej sytuacji sporów związanych z kwestiami wiary.

**Aleksandra Solik**

\*

## Listy

Warszawa, 4.09.1995

Minister Edukacji Narodowej

Pan prof.

dr

Tadeusz

Zieliński

Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Profesorze,

Odpowiadając na Pańskie pismo nr RPO-150791/94/I/AM z dnia 12 lipca 1995 r. przekazuję poniższe wyjaśnienia. Ministerstwo nie może podzielić opinii Stowarzyszenia na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo „Neutrum”, że książka W. E. Papis *Wzrastam w mądrości* jest przykładem „niedopuszczalnej indoktrynacji”. Książka ta, jak każda inna książka o charakterze wychowawczym, przekazuje określony system aksjologiczny. W tym przypadku jest to system wynikający z zasad religii katolickiej. Liczne dokumenty prawne, zarówno ustalone przez Sejm, jak też ratyfikowane przez nasze Państwo, zobowiązują do zapewnienia dzieciom wychowania religijnego. Cytujemy dla przykładu:

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Nowy Jork, 16.12.1966 r.) art. 18 ust. 4: *Państwa-Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniem.* Protokół Pierwszy do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Paryż, 20.03.1952) art. 2: *Nikt nie będzie pozbawiony prawa do nauki. W wykonywaniu wszelkich funkcji w dziedzinie wychowania i nauczania Państwo będzie szanowało prawa rodziców do zapewniania takiego wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi.*

Konwencja o Prawach Dziecka (Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20.11.1989) Art. 14 ust. 1 i ust. 3: *1. Państwa-Strony będą respektowały prawo dziecka do swobody myśli, sumienia i wyznania. 3. Swoboda wyrażania wyznawanej religii lub przekonań może podlegać tylko takim ograniczeniom, które są przewidziane prawem i są konieczne do ochrony bezpieczeństwa narodowego i porządku publicznego, zdrowia lub moralności społecznej bądź*



podstawowych praw i wolności innych osób. Wychowanie zawsze opiera się na określonym systemie aksjologicznym, kształtuje postawy i poglądy. Dziecko i jego rodzice mają prawo do tego, by wychowanie szkolne respektowało system wartości wybrany przez nich, a zadaniem administracji oświatowej jest ułatwienie dostępu do odpowiednich środków dydaktycznych. Książka pomocnicza *Wzrastam w mądrości* może stanowić pomoc dla wychowawców, którzy opierają się na chrześcijańskim systemie wartości.

Stowarzyszenie „Neutrum” domaga się wycofania z użytku szkolnego tej książki argumentując, że kształtuje ona postawę nietolerancji wobec niewierzących sugerując, że człowiek pozbawiony wiary traci godność. Skrupulatna lektura wskazuje, że zarzut ten jest niesłuszny. Autorka zwraca uwagę na fakt, że godność jest immanentną cechą człowieka niezależnie od tego, czy jest wyznawcą określonej wiary, czy nie, natomiast stwierdzenia, że *godność jest związana z postępowaniem człowieka, z jego świadomymi i wolnymi wyborami* oraz dalsze, że *Jeżeli świadomie i dobrowolnie wybiera ktoś zło, popełnia grzech — zaciemnia i niszczy obraz Boży w sobie. Mówimy wtedy, że traci swoją godność* (s. 82) stanowią wymóg wobec wiernych Kościoła katolickiego.

W związku ze zgłoszonym do Ministerstwa Edukacji Narodowej dezyderatem połączonych komisji sejmowych Zdrowia i Polityki Społecznej dotyczącym między innymi tego samego postulatu, skierowaliśmy tę książkę do dwóch dodatkowych recenzji. Recenzje te, formułując szereg uwag krytycznych, nie potwierdziły konieczności usunięcia tej p pozycji z zestawu książek pomocniczych. Minister Edukacji Narodowej może dokonać wpisu do zestawu książek pomocniczych oraz wykreślenia z tego zestawu wyłącznie na podstawie odpowiednich recenzji. Mając na uwadze liczbę dzieci wychowywanych w duchu religii katolickiej (np. z danych zebranych w województwie nowosądeckim wynika, że w około 2100 oddziałach szkół podstawowych 100% uczniów uczęszczało w bieżącym roku szkolnym na lekcje religii) oraz prawne zobowiązania wynikające z wyżej przywołanych dokumentów, urzędujący wówczas Minister podjął decyzję o pozostawieniu spornej książki w zestawie zalecanych książek pomocniczych.

Pomimo tego, że na rynku wydawniczym ukazuje się niewielka liczba pozycji poświęconych pracy wychowawcy klasowego, Ministerstwo stara się, żeby wśród zalecanych książek szkolnych nauczyciele znajdowali faktyczny wybór, w tym pozycje o różnych orientacjach światopoglądowych mieszczących się w granicach prawa obowiązującego w Polsce. Przykładem tego może być praca J. Stanisława: *Etyka - poradnik dla nauczyciela szkoły podstawowej* oraz wpisana do serii „Biblioteczka wychowawcy” praca B. Hiszpańskiej: *Pomóż młodzieży znaleźć wartości-drogowskazy*. Obie te pozycje poświęcają wiele uwagi problemom godności człowieka, tolerancji i świadomego wyboru systemu wartości.

Z głębokim szacunkiem  
Ryszard M. Czarny

\*

**Sprostowanie:** W poprzednim numerze biuletynu napisaliśmy omyłkowo w wypowiedzi Barbary Labudy „lokalne urzędy ds. wyznań” zamiast „wydziały spraw obywatelskich”. Za pomyłkę przepraszamy.

28 listopada 1995 r.

Stowarzyszenie „Neutrum”

Szanowni Państwo,

Rzecznik Praw Obywatelskich przekazał Państwu w dniu 12 października br. odpowiedź Ministra Edukacji Narodowej nie uznającą konieczności usunięcia z zestawu książek pomocniczych zalecanych przez MEN dla szkół publicznych pozycji *Wzrastam w mądrości* Wandy E. Papis. Odpowiedź Ministra nie satysfakcjonuje rzecznika, jednak wyczerpał on swe prawne możliwości działania w tej sprawie, o czym z przykrością muszę państwa zawiadomić.

Z wyrazami szacunku

Dyrektor

Zespołu

(-) dr Andrzej Malanowski

\* \* \*

Warszawa, dnia 9.01.1996 r.

Pan prof.

dr

Tadeusz

Zieliński

Rzecznik Praw Obywatelskich

Racjonalista.pl

Strona 9 z 15

Szanowny Panie Profesorze,

Odpowiedź ministra edukacji narodowej z dnia 4.09.1995 r. na Pana list z zapytaniem w sprawie książki Wandy Elżbiety Papis (RPO/150791/95) ujawniła o wiele szerszy i poważniejszy problem niż samo tylko zalecenie kwestionowanej książki, a mianowicie oparcie polityki MEN w zakresie nauczania szkolnego na własnej, fałszywej interpretacji drugiego zdania art. 2 protokołu dodatkowego nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka: *Wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia tego wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi.* Nie pozostawiająca żadnej wątpliwości wykładnia tego artykułu znajduje się w uzasadnieniu Europejskiego Trybunału w Strasburgu do wyroku ws. Kjeldsen i inni przeciwko Danii (1976), gdzie zostało wyraźnie powiedziane, że *zdanie drugie art. 2 wymaga przede wszystkim od państwa, by dbało o to, aby informacje i wiedza zawarte w programach szkolnych były podawane **obiektywnie, krytycznie i w ujęciu pluralistycznym. Państwo nie może uprawiać indoktrynacji** i ona właśnie stanowi granicę, której państwo nie może przekroczyć* (Marek A. Nowicki: *Wokół Konwencji Europejskiej.* Warszawa 1992, s. 124). Tak więc w szkole państwowej **żaden** nauczyciel poza lekcjami religii nie może w czasie zajęć promować jednego określonego systemu religijnego bądź filozoficznego, gdyż byłoby to indoktrynowanie.

List MEN zawiera sformułowanie świadczące o zupełnym niezrozumieniu tych zasad oraz zasad zawartych w innych cytowanych dokumentach międzynarodowych:

1. Nieprawdą jest, że państwo jest zobowiązane do bezpośredniego zapewnienia dzieciom wychowania religijnego. Wychowanie religijne nie jest sprawą państwa, lecz rodziny oraz Kościołów i związków wyznaniowych prowadzących nauczanie religijne w szkole lub poza szkołą. Pluralistyczny charakter nauczania i wychowania w szkole publicznej jest natomiast gwarancją respektowania wszelkich przekonań religijnych czy areligijnych.
2. Wychowawca może opierać swoje postępowanie na własnym czy wybranym systemie idei i wartości, ale nie ma prawa wpajać swojego światopoglądu uczniom, czy to za pośrednictwem książki W. E. Papis, czy jakiegokolwiek innej.
3. Przewaga dzieci wychowywanych w duchu religii katolickiej nie jest żadnym argumentem za pozostawieniem książki W. E. Papis na liście zalecanych pozycji. Wszystkie te dzieci chodzą przecież na lekcje religii. Tym bardziej więc na godzinach wychowawczych powinny być zaznajamiane z istnieniem innych wartości i potrzebą ich poszanowania na równych prawach. Fakt, że pewne fragmenty książki W. E. Papis stanowią według ministra Czarnego „wymóg wobec wiernych Kościoła katolickiego”, do reszty dyskwalifikuje ją jako podręcznik na godziny wychowawcze.

Ponadto niezgodna z prawdą jest podana na liście ministra informacja, że recenzenci nie potwierdzili konieczności usunięcia spornego podręcznika z zestawu książek pomocniczych. Recenzentka prof. Maria Szyszkowska opowiedziała się za jak najszybszym usunięciem tego podręcznika z listy zalecanych pozycji. W związku z informacją, że możliwości działania Rzecznika w sprawie książki W. E. Papis zostały już wyczerpane, będziemy kontynuowali nasze działania, starając się o interwencję Parlamentarnej Komisji Edukacji i Nauki. Pozostaje jednak o wiele szerszy problem. Sposób, w jaki MEN w osobie ministra Ryszarda Czarnego interpretuje międzynarodowe zapisy o respektowaniu wolności sumienia i wyznania dzieci oraz ich opiekunów, stwarza zagrożenie dla koncepcji pluralistycznej, wolnej od indoktrynacji szkoły publicznej. Dlatego będziemy wdzięczni za informację, czy istnieje obecnie jakaś droga prawna lub instytucjonalna, która mogłaby doprowadzić do uznania przez Ministerstwo Edukacji Narodowej właściwej interpretacji art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji Europejskiej i czy Rzecznik mógłby coś uczynić w tej sprawie.

Za	prezydium	Zarządu	Krajowego	"Neutrum"
(-)		<b>Aleksandra</b>		<b>Solik</b>
(-)	<b>Anna Wolicka</b>			

\*

## KOMU SŁUŻY HARCERZ?

*Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszną / posłusznym Prawu Harcerskiemu.*

Jedyna

obecnie

rota

przyrzeczenia

harcerskiego,

przyjęta w czerwcu 1995 r. przez Zjazd Nadzwyczajny ZHP

*Nie możemy zaakceptować tych zmian statutowych dokonanych przez Zjazd, których konsekwencją jest pozbawienie niewierzących harcerek i harcerzy możliwości dalszej przynależności do ZHP.*

List otwarty do przewodniczącego i naczelnika ZHP podpisany przez 51 instruktoerek i instruktorów ze Śródmiejskich Hufców ZHP w Warszawie („Gazeta Wyborcza”, 24 X 1995)

*„Harcerska Służba Bogu” to zadawanie sobie takich pytań jak: jaki jest sens życia, dlaczego zostałem powołany do życia, na czym opierać godność ludzką? Jeżeli harcerską „Służbą Bogu” zrozumiemy w ten sposób, na drodze do rozwoju duchowego znajdują się również ci, którzy nie wyznają żadnej religii, niewierzący, których nie wolno nam odrzucić.*

Arkadiusz Bohjarun, rzecznik prasowy ZHP  
(„Gazeta Wyborcza”, 6 XI 1995)

*Organizacja, która dopuszcza przyrzeczenie z odwołaniem się do Boga, ma charakter wyznaniowy, jeżeli zaś jest ponadwyznaniowa, tzn. otwarta również na niewierzących, to nie może od nich wymagać przyrzeczenia o charakterze religijnym.*

Bp Tadeusz Pierózek,  
Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski  
(„Gazeta Wyborcza”, 27 X 1995)

\*

## Wydarzenia

W 1979 r. Europejska Komisja Praw Człowieka w sprawie przeciwko Wielkiej Brytanii wyraziła pogląd, że władze mogą zakazać nauczycielowi w szkole niewyznaniowej wystawiania symboli wyrażających określoną wiarę w sytuacji, gdy może to urazić uczucia dzieci albo wprowadzić wśród nich niepotrzebny niepokój. (Marek A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej*, Warszawa 1992, str. 100)

21 października 1995 r. na zaproszenie Porozumienia Młodzieży Antyklerykalnej wzięliśmy udział w warsztatach PRZECIWWAGA '95 w Świdniku. Referentami byli Czesław Janik („Neutrum”. O konkordacie), Małgorzata Księżopolska (Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, o konferencji w Pekinie), Barbara Labuda (po trochu o wszystkim, co wiązało się z zainteresowaniami organizatorów), Krzysztof Lubczyński („Bez Dogmatu”, o państwie i Kościele). Na spotkanie przybyły osoby w bardzo różnym wieku, także rodzice obecnej tam młodzieży licealnej, której poglądy dalekie były od skrajności. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że organizatorzy musieli w ostatniej chwili zmienić salę, gdyż OPZZ, właściciel początkowo zarezerwowanego lokalu, jak gdyby się czegoś przestraszył.

\* \* \*

7 listopada 1995 r. odbyło się zorganizowane przez Senat seminarium „Zakres i granice lobbingu”, którego pierwsza część miała być poświęcona korzyściom i zagrożeniom, jakie niesie lobbing w demokracji. Niestety sposób przedstawienia zagadnień był interesujący raczej dla osób zainteresowanych lobbingiem gospodarczym. Nie omawiano żadnych przykładów zagrożeń dla demokracji ani sposobów przeciwdziałania takim zagrożeniom. Nadal więc nie wiemy, jak zrównoważyć wpływ potężnego lobby reprezentującego 10-15% społeczeństwa, które organizuje naciski na władze publiczne w imieniu 95% polskich katolików wykorzystując w tym celu własne media, okienka w mediach publicznych i ogólnopolskie struktury kościelne.

\* \* \*

29 listopada 1995 r. uzyskało osobowość prawną Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich z siedzibą w Lublinie, erygowane przez Konferencję Episkopatu Polski. Wiadomo na przykład, że Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich zwalcza przerywanie ciąży, „nienaturalne” metody antykoncepcji, zapłodnienie In vitro. Ciekawe, którym z licznych grzechów lubelskiej DOKP (i pasażerów kolei?) zamierza przeciwdziałać nowo powstała organizacja.

\* \* \*

Podczas ostatniego zjazdu absolwentów Szkoły Praw Człowieka (1-3 grudnia) odbył się panel na temat projektu nowej konstytucji. Uczestniczyli w nim profesorowie Jerzy Ciemieniowski (poseł Unii Wolności), Andrzej Rzepiński (b. ekspert prezydenta w komisji Racjonalista.pl

konstytucyjnej) i Piotr Wieczorek (ekspert Komisji). Prof. Jerzy Ciemieniewski stwierdził, że to, co ostatecznie powstało, przypomina raczej instrukcję obsługi pralki niż konstytucję: zamiast określać granice władzy, podaje sposoby jej obsługi. Paneliści byli zgodni co do tego, że przyjęty sposób opracowania konstytucji musiał źle wpłynąć na spójność projektu. Powinno go było przygotować w całości o wiele mniejsze gremium, powołane jako konstytuanta. Prof. Ciemieniewski bardzo szczegółowo analizował i krytykował różne zapisy projektu, ale na pytanie, czy przyjęty zapis artykułu 17 daje dostateczne gwarancje rozdziału Kościoła od państwa, odpowiedział, że ten przepis jest przecież „próbą rozwiązania konfliktów w sferze symbolicznej i należy go rozpatrywać w kategoriach symbolicznych, a nie norm prawnych mających określoną treść”. Prof. Rzepiński podzielił ten punkt widzenia, co jest zdumiewające, jeśli zważyć, że na dotychczasowy zapis mówiący o rozdziale Kościoła od państwa dwukrotnie powoływali się przed Trybunałem Konstytucyjnym kolejni rzecznicy praw obywatelskich. Dodał też, że jego zdaniem cały artykuł 17 jest niepotrzebny, gdyż Stolicy Apostolskiej konkordat może być niewygodny, a zapis o równości kościołów nie ma sensu: dlaczego np. nie jest napisane, że wszystkie partie są równe? Innego zdania był prof. Wieczorek, który przytoczył różne zastrzeżenia zgłaszane do przyjętego sformułowania. Episkopat, jak się okazało, atakował też bardzo ostro przepis, że każdy może czynić to, czego nie zabrania ustawa (czyli konstytucja pozwala grzeszyć), oraz ten, że nikt nie może być zobowiązany do ujawnienia swoich przekonań religijnych — zdaniem przedstawicieli Episkopatu mogłoby to zagrażać np. pielgrzymkom.

\* \* \*

20 grudnia 1995 r. odbyła się zorganizowana przez Instytut Spraw Publicznych konferencja „Lekcja wyborów prezydenckich”. Składała się z trzech sesji o charakterze dyskusji panelowych: *Dwie Polski? Jedna Polska? Ocena wyników wyborów* (Bronisław Geremek, Aleksander Hall, Karol Modzelewski, bp Tadeusz Pirożek); *Perspektywy dekompozycji sceny politycznej* (Andrzej Olechowski, Janusz Ciecchociński); *Jaka Polska? Konsekwencje dominacji SLD* (Ryszard Bugaj, Lech Kaczyński, Jan. M. Rokita). Ponieważ jedyny zaproszony panelista z SLD Włodzimierz Cimoszewicz nie mógł przybyć, a i publiczność na Sali reprezentowała głównie wyrażony przez prof. Geremka pogląd: „Nie podoba nam się wynik tych wyborów”, wypowiedzi były na ogół poświęcone rozważaniom, co zrobić, żeby następne wybory wygrać. Winą za przegraną każdy był skłonny obciążać raczej inne partie niż własną. Jedynie bp Tadeusz Pirożek stwierdził, że uważa za błąd zaangażowanie się biskupów bezpośrednio w wybory. „Duchowni zajmujący stanowisko partyjne sprzeciwiają się Kościołowi. Wyborcy posłużyli się tylko w części kryteriami serwowanymi przez Episkopat i media; mieli własne poglądy, które należy przeanalizować i wyciągnąć wnioski o charakterze duszpasterskim”. Stwierdził „wzrost autonomicznej oceny politycznej przez społeczeństwo”. Czy Kościół przegrał wybory? „Kibice nie przegrywają meczu. Kościół nie przegrał, bo nie grał”. W ramach wniosków powinien przyjąć do wiadomości, że zawsze będą ludzie religijni i niereligijni. Hierarchia nie ma prawa narzucać rozwiązań. W dyskusji padło kilka dość oryginalnych stwierdzeń, np.: „Część niedouczonej młodych ludzi zagłosowała na Kwaśniewskiego, a część douczonych została w domu (prof. Łukasz Turski, fizyk); „Nie po chrześcijańsku jest godzić się z podziałami” (dr Stawrowski, Instytut Studiów Politycznych). Andrzej Olechowski nową ofertę wyborczą opozycji proponował oprzeć na gruncie moralności sierpniowej, jako przykład podając konsekwentne postępowanie Lecha Wałęsy. Pod wpływem protestu wycofał się z tego twierdząc, że wspominał o nim tylko na marginesie. Ogólny wniosek brzmiał: trzeba znaleźć nowych liderów. Według Janusza Ciecchocińskiego (z PSL!!!) mogłoby to być na przykład Barcerowicz i Olechowski.

\*

## OPLATEK DLA "NEUTRUM"

### **POWIEDZIELI:**

**Premier Józef Oleksy:** *Kościół nie lubi określenia „rozdział od państwa”, a akceptuje „autonomię Kościoła”. Więc niech tak będzie.*

**Ks. prof. Józef Krukowski:** *O neutralności światopoglądowej można mówić w odniesieniu do aparatu państwowego. Nie można go jednak identyfikować z państwem, bo byłoby to przyjęcie koncepcji państwa totalitarnego.*

**Maciej Jankowski, szef Regionu Mazowsze „Solidarności”:** *Średnia wieku wśród tych 1,5 mln ludzi podpisanych pod naszym projektem konstytucji wynosi ponad 50*

lat.

**Lech Wałęsa:** *Nie przyjmę z powrotem Wachowskiego. Szkoda mi nawet, ale tu nie był akceptowany. Polski naród hrabiowski mamy i nie będzie służył pod kierownicą.*

**Bp Sławoj L. Głódź:** *O dyskryminacji katolików w Polsce świadczy to, że jedyny dziennik katolicki „Słowo” ma tylko 30-40 tysięcy nakładu.*

**Kazimierz Marcinkiewicz, były wiceminister edukacji narodowej:** *Będąc wiceministrem, przyszyły do mnie dwie posłanki, Sierakowska i Labuda...*

**Bp Stanisław Stefanem do uczestników II Pielgrzymki Samorządu**

**Terytorialnego:** *Kobieta wyobcowana z macierzyństwa to feminizm. Feminizm gospodarczy rodzi sabotaż, a feminizm polityczny to przestępstwo.*

**Zbigniew Koński, minister oborny narodowej, do Aleksandry Jakubowskiej:** *Pani minister chyba wie, że poza kalendarzykiem są inne naturalne metody. Jak nie, ja mogę pani pokazać.*

**Abp Józef Michalik:** *Wycofanie cenzury obyczajowej jest celową rozbijacką robotą.*

**Bogusław Kowalski, rzecznik prasowy Wałęsy jako kandydata na prezydenta:** *Lech Falandysz jako autor libertyńskiej karty praw i wolności niewiele ma wspólnego z chrześcijaństwem i myślą katolicką.*

**Lech Falandysz:** *Nowy prezydent nie zgłosił zastrzeżeń do tworzonej konstytucji, bo jest z tego samego obozu, wyznającego filozofię laickiego socjalizmu.*

**Tadeusz Zieliński, poseł Unii Wolności (Kościół baptystów):** *Teraz wszystkie Kościoły są wolne, chyba że konkordat będzie przyjęty. Wtedy jeden Kościół będzie mniej wolny, a bardziej państwowy.*

**Prymas Józef Glemp:** *Mnie ujmuje ta troska o nieboszczyków ateistów.*

Wracając w dzień wigilijny ze spóźnionych zakupów zastałam przy domofonie zakonnicę przybyłą do moich sąsiadów, którzy właśnie się wyprowadzili. Na wieść o tym siostra poprosiła o możliwość skorzystania z łazienki, zanim uda się w dalszą drogę, a przed wyjściem wręczyła mi z podziękowaniem opłatek i makowiec. *Chrześcijanin to człowiek zawierzenia, zdolny przyjąć każde wydarzenie jako wyraz woli Bożej — pisał prymas Józef Glemp w listopadzie tego roku.* Niektórzy katolicy świeccy i duchowni z upodobaniem interpretują ową Bożą wolę twierdząc na przykład, że AIDS — a nawet kalectwo — to kara za grzechy. Także prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz interpretuje rozmaite wydarzenia jako wskazówki do działania udzielane jej bezpośrednio przez Ducha Świętego, czemu zdają się przeczyć jej słabe wyniki w wyborach prezydenckich.

Co do mnie, nigdy nie ośmieliłabym się przypuszczać ani że Pan Bóg celowo przysłał mi w Wigilię zakonnicę z opłatkiem, ani tym bardziej że chciał przez to coś dać do zrozumienia, na przykład że nie ma mi wcale za złe działalności w „Neutrum”. Przyznam jednak, że od tamtej pory dręczy mnie ciekawość, co by na to powiedział któryś z samozwańczych specjalistów od Bożych intencji. Za co ten makowiec? Może Pan Bóg też jest antyklerykałem?

**Anna Wolicka**

\*

## Biskupi metropolii częstochowskiej: nie popadajmy w depresję

Wynik wyborów prezydenckich nie może być powodem depresji — stwierdzili biskupi metropolii częstochowskiej, którzy obradowali 18 grudnia w Domu Biskupim w Sosnowcu. Przedmiotem spotkania była refleksja nad sytuacją duszpasterską w kontekście wyborów prezydenckich.

Jak poinformował KAI bp Adam Śmigielski, podczas konferencji podkreślano, że wynik wyborów nie może być powodem do popadania w depresję, lecz powinien zwiększyć wysiłek w pracy duszpasterskiej. Według ks. biskupa w najbliższym czasie należy przede wszystkim pracować nad poprawą jakości katechizacji, **zaangażować się w tworzenie Akcji Katolickiej** (podkr. red.) dla formacji jak najliczniejszego laikatu oraz w duszpasterstwo młodzieży.

Na obradach przeanalizowano m.in. wnioski duszpasterskie dyrektorów poszczególnych wydziałów kurii diecezjalnej oraz proboszczów. Ich zdaniem należy bardziej zaangażować się w

tworzenie i promocję katolickich mediów elektronicznych, w tym szczególnie Radia „Maryja”, a także zwrócić uwagę na indywidualny charakter duszpasterstwa oraz nie zamazywać różnicy między ludźmi wierzącymi i niewierzącymi.

Biuletyn KAI, nr 1(198), 2 stycznia 1996

\*

## Drobiazgi

**Opole.** W jednej ze szkół tłumaczono uczniom, że jeśli wybiorą religię zamiast etyki, ewentualny zły stopień w niczym im nie zaszkodzi, gdyż religia nie ma wpływu na promocję, za to stopień z etyki liczy się jak z normalnego przedmiotu.

\* \* \*

**Kraków.** Dyrektor tutejszego banku kazał pracownicy zdjąć wisiorek przedstawiający gwiazdę Dawida, argumentując, że bank to nie miejsce na symbole religijne. Ciekawe, czy ośmieliliby się podobnie zachować wobec dziewczyny z krzyżykiem na szyi?

\* \* \*

**Puławy.** Dwa lata temu chodzący po kolędzie ksiądz zauważywszy w odwiedzonym mieszkaniu posażki Buddy zaproponował gospodarzowi wizytę u swojego znajomego psychiatry w Lublinie.

\* \* \*

**Łódź.** W jednym z kościołów ksiądz udostępnia co niedziela ambonę pewnemu gorliwemu działaczowi, który wygłasza wedle swego widzimisię komunikaty potępiające rozmaitych wskazywanych po nazwisku parafian.

(Informacje od uczestników zjazdu absolwentów Szkoły Praw Człowieka, grudzień 1995)

\*

**Stowarzyszenie na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo „Neutrum” działając na rzecz państwa świeckiego zajmuje się tym obszarem przestrzegania praw człowieka, który dotyczy wolności sumienia i wyznania.**

Nasze działania na rzecz przestrzegania konstytucyjnej zasady wolności sumienia i wyznania skupiają się na:

- obronie tych praw człowieka, które są naruszane z pobudek światopoglądowych lub ideologicznych;
- śledzeniu polityki państwa w dziedzinie rozwoju prawodawstwa oraz stosowaniu różnych form nacisku na parlament, partie, indywidualnych polityków, aby przy tworzeniu prawa stosowali standardy Konwencji Europejskiej;
- tworzeniu bazy danych (notowane są naruszenia zasady wolności sumienia i wyznania we wszystkich dziedzinach życia, np. szkoła, wojsko, służba zdrowia it.);
- [prowadzeniu badań dotyczących przestrzegania wolności sumienia i wyznania;

**Stowarzyszenie „Neutrum” zbiera wszelkie informacje dotyczące naruszania wolności sumienia i wyznania oraz zasady rozdziału Kościoła od państwa. Interesują nas takie fakty, jak:**

- negatywne skutki wprowadzenia religii do szkół publicznych,
- wprowadzanie elementów nauczania religii do innych przedmiotów szkolnych, do podręczników,
- negatywne skutki ustawy antyaborcyjnej,
- preferencje przy zatrudnianiu w instytucjach państwowych absolwentów uczelni religijnych,
- istnienie ukrytej cenzury pod pretekstem obrony wartości chrześcijańskich;
- ingerowanie Kościoła w obsadę stanowisk w instytucjach państwowych,
- finansowanie Kościoła przez państwo i samorządy lokalne,
- próby ideologicznego nacisku na nauczycieli,
- brak odpowiedniej opieki lub zajęć alternatywnych dla dzieci nie chodzących na religię,
- brak edukacji seksualnej w szkole lub prowadzenie jej w sposób niezgodny z obecnym stanem wiedzy,
- szerzenie nietolerancji wobec chorych na AIDS, homoseksualistów, innych mniejszości.

Prosimy także o kontakt osoby, które czują się zmuszane do uczestnictwa w praktykach religijnych lub do posyłania dziecka na lekcje religii.

**Na podstawie zebranych informacji Stowarzyszenie „Neutrum” opracuje raport o przestrzeganiu konstytucyjnej zasady wolności sumienia oraz prawa do informacji.**

(Publikacja: 01-09-2002 Ostatnia zmiana: 16-02-2004)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2307>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)